

Sygn. akt I A Ca 80/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Mirosław Trzaska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W. (uprzednio (...) S.A. w W.)**

**o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę**

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 107/12

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

A. B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W.:

- kwoty 100 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci męża,

- kwoty 35 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2010 r. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża,

- kwoty 300 złotych tytułem renty alimentacyjnej po śmierci męża, płatnej do 10-dnia każdego miesiąca, począwszy od daty wniesienia pozwu, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia opóźnienia w płatności każdej raty wraz z wyrównaniem renty za okres od dnia 28 kwietnia 2010 r.

Nadto domagała się zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 9 czerwca 2006 r., wskutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez T. P., ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie, zmarł jej mąż D. B.. Pozwany wypłacił jej odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości 15.000 złotych, 1.063,40 zł z tytułu kosztów pogrzebu i 5.200 zł z tytułu zwrotu kosztów nagrobka, odmawiając zapłaty zadośćuczynienia.

(...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł i odszkodowanie w wysokości 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 maja 2010 r. oraz rentę w kwocie po 300 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca z góry, poczynając od dnia 28 kwietnia 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, przy czym co do rat płatnych przed 28 maja 2010 r. - z odsetkami ustawowymi od dnia 28 maja 2010 r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.470,64 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. Orzekł też o kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia i ocenę prawną.

W dniu 9 czerwca 2006 r. ok. godz. 7.00 na drodze nr (...) na trasie W.-O., T. P., kierujący pojazdem osobowym marki V (...) o nr rej. (...), objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie, naruszając zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym, znacznie przekroczył dozwoloną prędkość na łuku drogi podczas wykonywania manewru wyprzedzania i nie zachował bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego samochodu, wskutek czego zjechał na prawą stronę drogi i doprowadził do zderzenia z wyprzedzanym pojazdem osobowym marki S (...) o nr rej. (...), w wyniku czego kierująca samochodem S. H. B. straciła panowanie nad pojazdem i przemieszczając się na przeciwny pas ruchu, czołowo się zderzyła z samochodem marki F (...) o nr rej. (...) kierowanym przez męża powódki, D. B., który poniósł śmierć na miejscu. D. B. wracał wtedy do domu z pracy za granicą. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 14 maja 2007 r. w sprawie II K 1951/06 T. P. został uznany za winnego popełnienia wykroczenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej przepisami prędkości.

Bezpośrednio po wypadku powódka (wraz z córką M. - wówczas l. 14, uczennicą gimnazjum) zamieszkała u siostry, pod której opieką pozostawała do września 2006 r. z uwagi na zły stan psychiczny. We wrześniu 2006 r., z uwagi na konieczność podjęcia przez córkę dalszej nauki, powódka wraz z nią ponownie zamieszkała w G., ale na każdy weekend wracały do siostry powódki. Źródłem ich utrzymania w tym czasie była jedynie renta rodzinna dzielona na pół.

Po śmierci męża powódka zaczęła przejawiać zaburzenia o charakterze depresyjnym. Przejawiało się to m.in. utrudnieniami w nawiązaniu kontaktu, okresowymi przejawami utraty przez powódkę władzy nad kończynami oraz pojawianiem się myśli samobójczych. Z tej przyczyny powódka zmuszona była do korzystania z pomocy lekarskiej, w tym do skorzystania z pomocy lekarzy psychiatrów, pod których stałą pieczę pozostaje od 2006 r., przyjmując leki antydepresyjne.

Przed wypadkiem, w którym zginął D. B., powódka nie pracowała i wraz z córką pozostawała na jego całkowitym utrzymaniu, zajmując się prowadzeniem domu i opieką nad córką.

Przed śmiercią, do dnia 28 lutego 2006 r., D. B. był zatrudniony jako piekarz-brygadzysta, a średnio jego miesięczne zarobki wynosiły ok. 2.000 złotych netto. Od ok. 1997 r. wyjeżdżał dodatkowo za granicę, gdzie w ramach urlopu wypoczynkowego i bezpłatnego przez okres dwóch/trzech miesięcy pracował dorywczo w ogrodnictwie, uzyskując

z tego tytułu dochód w wysokości średnio ok. 760 euro miesięcznie. Mimo wyjazdów za granicę nie zaniedbywał obowiązków rodzinnych, spędzał z rodziną wszystkie święta i wspólnie z nią wyjeżdżał na wakacje.

Po śmierci męża powódka została zarejestrowana jako osoba bezrobotna i wraz z córką utrzymywała się z renty rodzinnej w łącznej wysokości w granicach 800 - 900 zł miesięcznie. Ponieważ nie wystarczało to na pokrycie kosztów utrzymania, w tym kosztów opieki lekarskiej i przepisanych lekarstw, korzystały również z pomocy rodziny.

Od wiosny 2012 r. do 30 września 2012 r. powódka pracowała jako sprzątaczką w hotelu (...) w G. z wynagrodzeniem w kwocie ok. 1.100 zł miesięcznie. Od 1 października 2012 r. pracuje tam na 3/4 etatu na podstawie umowy zlecenia, otrzymując z tego tytułu kwotę 1.000 zł miesięcznie.

Nadal pozostaje pod opieką lekarza psychiatry i przyjmuje w związku z tym lekarstwa, których koszt stanowi ok. 200 zł, a wraz z kosztami porad lekarskich - miesięcznie ok. 400 zł.

Jej córka otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 937 złotych miesięcznie, z której część przeznacza na zakup leków dla powódki. W 2011 r. rozpoczęła studia w systemie dziennym na Uniwersytecie (...) - (...) na kierunku ekonomii w związku z czym od października 2012 r. planuje najęcie stancji w O..

Pismem, które do pozwanej wpłynęło dnia 27 kwietnia 2010 r., powódka zgłosiła szkodę w związku ze śmiercią męża, domagając się zapłaty:

- kwoty 6.263,40 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu,
- kwoty 16.620 złotych tytułem wyrównania renty za okres od dnia 9 czerwca 2006 r. do dnia 28 lutego 2009 r. oraz od dnia 1 marca 2009 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r.,
- kwoty 330 złotych tytułem renty alimentacyjnej,
- kwoty 90.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej,
- kwoty 250.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej między małżonkami.

W toku postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 23 czerwca 2010 r., wypłacono jej:

- kwotę 6.264,40 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i postawienia pomnika,
- odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci męża w wysokości 15.000 złotych.

W ocenie Sądu, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych w sprawie, powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd podzielił pogląd, że odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) podlega również szkoda niemajątkowa. Przepis ten, powołując się na szkodę, nie dokonuje rozróżnienia w zależności od materialnego lub niematerialnego jej charakteru. Ponieważ nie zawiera w tej kwestii żadnej szczególnej regulacji, zastosowanie znaleźć powinny ogólne reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej, określone w przepisach art. 361 k.c. oraz art. 444-448 k.c. Podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (wynikającej z racji umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego i art. 34 ust. 1 cyt. ustawy w zakresie należnego osobom bliskim zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą wskutek śmierci osoby najbliższej, jaka nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r. (data wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c.) stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (Sąd przywołał uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152, wyrok z dnia 15 marca 2012r., sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 116718, z dnia 11 maja 2011r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego

z dnia z dnia 14 stycznia 2010r., IV CK 307/09). Prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania więzi emocjonalnej stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Sąd wyraził ocenę, że nie każdą więź emocjonalną można zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Ciężar wykazania, że tego rodzaju więź emocjonalna ze zmarłym istniała, spoczywa na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu, przedstawiony w sprawie materiał dowodowy, obejmujący w szczególności niepodważane zeznania świadków D. W. i M. B. oraz opinię biegłej lekarz psychiatry, a także dane wynikające z dokumentacji medycznej, dawały podstawę do stwierdzenia, że śmierć D. B. w wypadku objętym pozwem doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania więzi ze zmarłym mężem oraz prawa do opieki i wsparcia z jego strony. Mąż powódki w ramach podziału obowiązków w rodzinie dbał o jej potrzeby materialne, dostarczał środków utrzymania, był przy tym osobą zaradną i gospodarną. Mimo tego, że tylko on pracował, był w stanie z uzyskanych dochodów utrzymać trzyosobową rodzinę, zapewniając jej w miarę stabilny komfort życia, a także możliwość wspólnego spędzania czasu wolnego (wyjazdy na wakacje etc.). Powódka zajmowała się prowadzeniem domu i opieką nad córką. Razem z mężem tworzyli zgodny i prawidłowo funkcjonujący związek, dając córce i sobie wzajemnie wsparcie emocjonalne i poczucie bezpieczeństwa.

Po śmierci męża sytuacja życiowa powódki i jej córki uległa drastycznej zmianie w sferze emocjonalnej, co w sposób szczególny uwidoczniło się w załamaniu stanu zdrowia psychicznego powódki. Wskutek śmierci męża powódka popadła w długotrwałą depresję, apatię, zaś skutki zaburzeń odczuwała również w sferze somatycznej (drętwienie i utrata czucia w nogach). Te negatywne następstwa utrzymują się mimo upływu czasu, podjętego leczenia i przyjmowanych leków.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i następstwa, zdaniem Sądu, w wyniku śmierci męża powódki, doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, zaś skala tego naruszenia i jego skutków dla funkcjonowania psychicznego powódki, uzasadnia żądanie zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. Uwzględniając kompensacyjny cel tego zadośćuczynienia, które ma za zadanie złagodzić i zniwelować poczucie krzywdy, dając materialne środki pozwalające na powrót do w miarę względnego funkcjonowania i dostosowania się do zmienionej rzeczywistości, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy odpowiednim zadośćuczynieniem z tytułu śmierci jej męża (która wywołała tak dotkliwe i długotrwałe zaburzenia natury psychicznej) będzie kwota 60 000 zł. Taka kwota jest bowiem najbardziej adekwatna do rozmiaru krzywdy i pozwala na jej rekompensatę, nie prowadząc jednocześnie do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanej (zwłaszcza gdy zważyć, że nie każda śmierć z przyczyn nagłych i niespodzianych - mimo, że jej skutkiem zawsze jest zerwanie jakichś więzi - musi prowadzić do konieczności pieniężnego zadośćuczynienia).

Uwzględniając całokształt okoliczności, w ocenie Sądu, należało przyjąć, że wskutek śmierci D. B. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Zmarły był jedynym żywicielem rodziny i uzyskiwał dochody, które stanowiły podstawę utrzymania wszystkich jej członków. Wysokość zarobków z tytułu pracy w piekarni i osiągniętych dodatkowo z pracy za granicą pozwalała na zaspokojenie wszystkich potrzeb materialnych rodziny oraz dawała możliwość m.in. atrakcyjnego spędzania wolnego czasu czy organizowania wakacyjnych wyjazdów. Osiągane przez niego dochody pozwalały powódce na rezygnację z pracy zarobkowej i poświęcenie się opiece i wychowaniu córki. Sąd podkreślił, że w ramach urlopu wypoczynkowego i bezpłatnego D. B. podejmował dorywczo za granicą pracę w ogrodnictwie, z której uzyskiwał dochód kilkakrotnie przekraczający zarobki w kraju, co wskazuje na jego dużą pracowitość i przedsiębiorczość, a fakt, że zakończył zatrudnienie w piekarni (28 lutego 2006 r.) nie zmienia wniosku, że był w stanie zagwarantować rodzinie właściwe i stabilne warunki bytowe. Wypadek objęty pozwem wydarzył się w momencie jego powrotu z pracy w Niemczech, co oznacza, że w zatrudnieniu męża powódki nie występowały istotne przerwy. Zdaniem Sądu fakt, że w chwili wypadku był w sile wieku należało z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż w dalszym ciągu uzyskiwałby on dochody pozwalające na utrzymanie żony i córki na dotychczasowym poziomie.

Po jego śmierci sytuacja materialna powódki uległa drastycznej zmianie, gdyż zamiast z dochodów zapewnianych przez męża, musiała wraz z córką utrzymywać się ze znacząco niższej renty rodzinnej. Do tego pojawiły się niewystępujące wcześniej wydatki związane z koniecznością leczenia zaburzeń stanu zdrowia psychicznego. Z uwagi

na nie powódka nie mogła pracować, zatrudnienie uzyskała dopiero w 2011 r., zaś jej wynagrodzenie oscyluje w granicach 1000 zł (w zależności od wysokości etatu). Wprawdzie kwota ta jest formalnie wyższa niż kwota, jaką z osiąganych dochodów mógłby przeznaczyć na utrzymanie powódki jej mąż, niemniej dostrzec trzeba, że wraz z jego śmiercią powódka została pozbawiona nie tylko zapewnianych przez niego środków pieniężnych, ale również wsparcia w innych materialnych wymiarach, wynikających chociażby z konieczności załatwiania i finansowania spraw, które w normalnym toku rzeczy załatwiałby jej mąż (np. drobne naprawy, etc.).

W tych okolicznościach Sąd uznał, że zakres pogorszenia się sytuacji życiowej powódki uzasadniałby przyznanie jej odszkodowania w kwocie 45.000 zł, co - przy uwzględnieniu faktu, że z tego tytułu pozwana wypłaciła już kwotę 15.000 zł - usprawiedliwia roszczenie zgłoszone w pozwie do kwoty 30.000 zł.

Odnosząc się do żądania renty Sąd wskazał, że z racji zawartego małżeństwa, z mocy art. 27 (k.r.o.), mąż powódki był zobowiązany do przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, w tym powódki, w sposób zapewniający zachowanie równej stopy życiowej jej członków. Jego śmierć pozbawiła powódkę jedyne źródła utrzymania. W to miejsce uzyskała wraz z córką rentę rodzinną, niższą jednak niż średnie miesięczne dochody męża (ok. 800-900 zł na dwie osoby w miejsce co najmniej 2.000 zł wykazywanych oficjalnie zarobków D. B.). Obecnie powódka pracuje z wynagrodzeniem 1.000 zł, zaś rentę otrzymuje jej córka. Kwota zarobków nie wystarcza jednak powódce na zaspokojenie wszystkich usprawiedliwionych potrzeb związanych z pokryciem kosztów wyżywienia, mieszkania i leczenia zaburzeń (będących następstwem śmierci męża), wobec czego korzystała i korzysta z pomocy rodziny, w tym córki, która w 2011 r. rozpoczęła studia w O..

Mając na uwadze zakres możliwości zarobkowych zmarłego męża, który był w stanie zapewnić byt rodziny na w miarę komfortowym poziomie, adekwatnym do jej potrzeb oraz zakresu potrzeb, których zaspokojenie przez powódkę stało się niemożliwe, chociażby ze względu na konieczność pokrycia w pierwszym rzędzie kosztów leczenia i leków (ok. 400 zł miesięcznie), Sąd uznał za zasadne w całości żądanie renty zgłoszone w pozwie, zarówno w zakresie jej wysokości (300 zł), jak i daty początkowej (28 kwietnia 2010 r.), w której istniał stan uzasadniający przyznanie powódce renty, tj. pozbawienie jej możliwości zaspokojenia potrzeb.

O odsetkach od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., poczynając ich naliczanie od 28 maja 2010 r. Wskazał, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie powódka zgłosiła pozwaną powstanie szkody w dniu 28 kwietnia 2010 r. (data wpływu zgłoszenia do pozwanej). W piśmie tym określiła podstawę faktyczną żądań oraz dokładnie wskazała, jakich roszczeń i z jakiego tytułu się domaga. Oznacza to, że strona pozwana obowiązana była spełnić świadczenie do dnia 27 maja 2010 r. i po tej dacie (tj. od 28 maja 2010 r.) pozostawała w opóźnieniu, zwłaszcza, że nie wykazywała żadnych okoliczności, które usprawiedliwiałyby przyznanie jej dłuższego terminu na spełnienie żądań powódki.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia - odpowiednio do proporcji, w jakiej żądania stron zostały uwzględnione (blisko 68% roszczeń powódki). Na koszty powódki (6.806 zł) składały się: część opłaty od pozwu (3.000 zł), wykorzystana zaliczka na poczet wydatków na wynagrodzenie biegłego (189 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej (z uwagi na nieskomplikowany charakter sprawy) z opłatą za pełnomocnictwo (3.617 zł), zaś na koszty pozwanej spółki wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej (z analogicznych przyczyn) z opłatą za pełnomocnictwo (3.617 zł). Wynikającą z proporcjonalnego rozdzielenia tych kosztów różnicę w kwocie 3.470,64 zł zasądził na rzecz powódki (6.806 zł x 68% minus 3.617 zł x 32%).

O nieuiszczonych w części kosztach sądowych, obejmujących brakującą część opłaty sądowej (3.930 zł), orzekł zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 k.p.c., dokonując ich rozdzielenia odpowiednio do wyniku sprawy.

Wyrok ten apelacją zaskarżyły obie strony.

Powódka zaskarżyła w pkt. 2 - w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2010 r. do dnia zapłaty oraz w pkt. 3 - w zakresie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, w szczególności niezasądzenia na jej rzecz pełnej kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu. Zarzuciła:

1. naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a co za tym idzie błędne przyjęcie, że rozmiar krzywdy i cierpienia oraz całokształt negatywnych następstw zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2009 r., jakich doznała w swoim życiu, uzasadnia ustalenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia jako odpowiadającej pojęciu „odpowiednia suma” oraz przyjęcie, że uwzględnienie powództwa w wyższej kwocie doprowadziłoby do nieuzasadnionego jej wzbogacenia się kosztem pozwanej;

2. naruszenia art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji istnienia przesłanek do zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu w pełnej wysokości.

Wnosiła o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2010 r. do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w pełnej wysokości według norm przepisanych.

Z kolei pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej i co do kwoty 300 zł miesięcznie tytułem renty, a ponadto co do odsetek ustawowych od zasądzonych kwot naliczanych od daty wcześniejszej niż data uprawomocnienia się wyroku, względnie data wyrokowania. Zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na niewłaściwym dokonaniu przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego;

2. naruszenie art. 446 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki renty podczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że możliwości finansowe zmarłego nie pozwalałyby mu nałożenie zasądzonej kwoty na rzecz powódki, jak też brak podstaw do przyjęcia, że na zmarłym ciążył bezwzględny obowiązek alimentacyjny względem powódki w takim zakresie, na jaki powódka wskazuje;

3. niezastosowanie art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. skutkujące zasądzenie odsetek ustawowych od przyznanych świadczeń liczonych od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, podczas gdy prawidłowym było zasądzenie ich od daty uprawomocnienia się wyroku, ewentualnie jego wydania.

Wnosiła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa co do zaskarżonych kwot oraz w zakresie odsetek ustawowych żądanych za okres poprzedzający wyrokowanie i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w części uwzględniającej powództwo i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Obie apelacje podlegały oddaleniu.**

Sąd Okręgowy wskazał kryteria, którymi kierował się zasądzając na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 60.000 zł. Oceniał wszystkie okoliczności faktyczne przytoczone w apelacji powódki, jak również pozwanej. Uwzględniając je uznał, że uprawniały one do przyznania powódce nie całej dochodzonej kwoty, ale jedynie 60.000 zł. Miał przy tym także na uwadze stan zdrowia powódki tuż po śmierci męża, jak i konieczność leczenia w następnych latach, jak i obecnie. Przywoływane w apelacji powódki orzeczenia Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych nie

podważają oceny prawnej Sądu Okręgowego wyrażonej na gruncie właściwie ustalonej (niekwestionowanej przez stronę powodową) podstawy faktycznej. Uwzględniając powództwo jedynie co do kwoty 60.000 zł Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę prawną Sądu I instancji w odniesieniu do wielkości zadośćuczynienia należnego powódce z tytułu zerwania więzi rodzinnej wskutek śmierci męża. Powyższa konstatacja prowadzi do wniosku, iż środek zaskarżenia wywiedziony przez pozwaną, zmierzający do obniżenia zadośćuczynienia, był bezpodstawny.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także apelacji pozwanej kwestionującej wielkość zasądzonego na rzecz powódki odszkodowania. Również w odniesieniu do tegoż roszczenia Sąd I instancji wskazał okoliczności, które legły u podstaw zasądzenia odszkodowania w kwocie 30.000 zł – nawiązał do konkretnych okoliczności występujących w sprawie. Nie można podzielić argumentów skarżącej, iż przy ustalaniu odszkodowania nie powinny być uwzględniane koszty prywatnych wizyt lekarskich. Powódka mogła korzystać z wizyt refundowanych przez NFZ, ale także zasięgać odpłatnie porad lekarskich, jeżeli poprawiało to jej komfort psychiczny. Bez znaczenia jest przy tym, że leczenie u lekarza psychiatry jest systematyczne i trwa od wielu lat. Pozostawianie tegoż leczenia w adekwatnym związku przyczynowym z przeżyciami powódki, jakich doznała w związku ze śmiercią męża, nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Wyliczenia zaprezentowane w apelacji, które zmierzały do obniżenia zasądzonego odszkodowania, nie uzasadniały podzielenia wniosku apelacji. Sąd Okręgowy wskazał bowiem także inne, poza przytaczanymi w środku zaskarżenia, okoliczności, które zadecydowały o ustaleniu odszkodowania na poziomie 45.000 zł. Apelacja ubezpieczyciela odnosiła się jedynie do niektórych z nich, nie podważając występowania innych faktów.

W prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej zachodziły przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki renty w oparciu o art. 446 § 2 k.c. Powódka nie pracowała w dacie śmierci męża, pozostając na jego utrzymaniu. Trudno zakładać, że podjęłaby pracę w późniejszym czasie. Rodzina funkcjonowała w formule, że utrzymującym materialnie rodzinę był jeden małżonek. Żona zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i opieką nad córką. Jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy D. B. w dacie wypadku był w takim wieku, że niewątpliwie byłby osobą czynną zawodowo przez wiele lat. Utrzymywałby zatem rodzinę, a więc i małżonkę. Jego śmierć spowodowała zwiększenie wydatków powódki na swoje utrzymanie, które są związane z leczeniem i zakupem lekarstw. Okoliczność ta brana była także pod uwagę przy zasądzeniu renty. A zatem apelacja także w tej części podlegała oddaleniu.

Zasądzając ustawowe odsetki od uwzględnionych roszczeń od 28 maja 2010 r. Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawnych wskazanych w apelacji. W pisemnych motywach Sąd I instancji dokładnie wskazał przesłanki, które legły u podstaw takiego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podzielił w całości ocenę prawną Sądu Okręgowego odnoszącą się do tej kwestii. Wbrew stanowisku skarżącej przywoływane w uzasadnieniu apelacji przepisy nie pozwalają na przyjęcie, że stan opóźnienia, uprawniający do zasądzenia ustawowych odsetek, zaistniał dopiero w dacie uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego roszczenia, czy też wydania orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu apelacji powódki kwestionującego rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W sprawie zachodziły podstawy do stosunkowego rozdzielenia wyłożonych przez strony kosztów procesu, w tym i kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez stronę powodową. Sąd I instancji zastosował tę zasadę i - w ocenie Sądu odwoławczego - brak podstaw, by ją skutecznie podważyć.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Wynik obu apelacji zadecydował o wzajemnym zniesieniu przez strony wyłożonych przez nie kosztów procesu na tym etapie postępowania (art. 100 k.p.c.).